

## MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Puławy, PRL, życie codzienne, czyny społeczne, park Czartoryskich, porządkowanie parku

### Czyny społeczne

Z okresu lubelskiego pamiętam wykopki na nieistniejącym jeszcze wówczas miasteczku uniwersyteckim. Niezaliczone były semestry, jeżeli nie było w indeksie pieczętki – czyn społeczny odrobiony, odpracowany, i ja mam takie pieczętki w indeksie, bo mam swój indeks. Wykopy robiliśmy, tę ziemię z pustego w próżne gdzieś tam przerzucaliśmy. Jeszcze wtedy tam przecież była zupełna pustka, pamiętam jakieś rowy, po co to było? To już tak dawno przecież. W każdym razie to było konieczne do zaliczenia semestru. Właściwie to nam bardzo było też wtedy wesoło przy tych czynach społecznych.

A tu w Puławach to czyny społeczne polegały głównie na sprzątaniu parku, jako że zawsze na to brakowało pieniędzy, robotników było mało, park ma 33 hektary podobno, więc zwykle te czyny społeczne polegały na grabieniu liści i porządkowaniu parku. Profesorów nie pamiętam, żeby biegali z grabiami po parku, ale asystenci, adiunkci owszem.

[Czyny odbywały się zazwyczaj] przed 1 Maja, przed 22 [Lipca], zwykle na wiosnę, bo wtedy jeszcze było najwięcej po zimie liści zeschniętych, ale dnia tygodnia to nie pamiętam, pewnie zależy, kiedy to święto wypadało. Nie wszyscy na to chodzili. Po prostu chyba nam się też wydawało, że ten park [jest] zaniedbany, że to się trochę uporządkuje jakoś. Myśmy nie czuli się, przynajmniej ja się nie czułam jakaś taka zniewolona, że to muszę [iść], bo mi się coś później na głowę zawali.

Data i miejsce nagrania	2005-12-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"